

30 sierpnia 2011



Zakończyła się akcja „Wakacje w radiu FRI”

Dwudziestu trzech młodych ludzi – uczniów szkół ponadgimnazjalnych, absolwentów i studentów wzięło udział w wakacyjnych warsztatach organizowanych przez FRI – Fajne Radio Internetowe, edukacyjny projekt Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, uruchomiony w kwietniu 2011 roku. Przez dwa miesiące poznawali pracę dziennikarzy radiowych i funkcjonowanie redakcji od kuchni.

Zgłosili się studenci dziennikarstwa, ale też adepci prawa, informatyki, a nawet fizyki. Dla uczestników warsztatów nie było taryfy ulgowej. Po krótkich próbach mikrofonowych wchodzili na antenę, prowadzili programy na żywo, przygotowywali do nich scenariusze, pisali informacje, robili sondy uliczne. Prawdziwi pasjonaci nie liczyli ani czasu, ani kilometrów. Przyjeżdżali z Małogoszczy, Nowej Słupi, a nawet z Sandomierza.

– Nie spodziewałem się, że w radiu jest tak dużo pracy na przykład przy tworzeniu newsów, przygotowywaniu tego wszystkiego, projektowaniu, jak ma to wszystko wyglądać. Mikrofon to już zwieńczenie całej tej pracy – mówi **Andrzej Pinkowski** absolwent II LO im. Jana Śniadeckiego w Kielcach.

Andrzej i kilkudziesięciu innych młodych ludzi przez całe wakacje poznawało pracę dziennikarzy radiowych i funkcjonowanie redakcji od kuchni. Choć teoretycznie FRI ma formułę radia studenckiego, warsztaty kierowane były głównie do licealistów. – Jeszcze pod koniec roku szkolnego uczniowie okolicznych szkół średnich sami zaczęli do nas przychodzić i pytać o możliwość współpracy – mówi **Joanna Majewska**, kierownik Oddziału Mediów Elektronicznych Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach – znaleźli nas w Internecie i chcieli spróbować swoich sił przed mikrofonem.

Zgłosili się studenci dziennikarstwa, ale też adepci prawa, informatyki, a nawet fizyki. Redakcja kusiła na plakatach: „nieważne, ile masz lat”, co zachęciło również starszych miłośników radia. Pani Elżbieta, 55-latką, kilka razy przyszła obserwować pracę redakcji. – Najbardziej podobała mi się atmosfera w zespole, taka pozytywna, co przenosiło się na współpracowników – mówi pani Elżbieta. – Ludzie są otwarci, chętni do pomocy – potwierdza **Agnieszka Bomba**, absolwentka kieleckiego „Śniadka”, która w październiku wyjeżdża do Łodzi studiować prawo – o pracy w radiu marzyłam już od dawna. Dzięki FRI to

marzenie zaczęło się spełniać.

Jedni odnaleźli się w prezenterce, inni nie wyobrażają już sobie życia bez codziennej porcji newsów. – Pracując dla newsroomu robiłem tutaj wszystko: nagrywałem sondy, montowałem dźwięki, pisałem informacje, parę jakichś tam wywiadów, rozmów było i mam już pewne rozeznanie. Jeszcze nie wiem, jak by było z pracą na antenie i tego chciałbym spróbować – mówi **Daniel Olewski**, student dziennikarstwa na UJK w Kielcach.

– Z niesłabnącym zainteresowaniem obserwowałam codziennie jak wyobrażenia naszych wolontariuszy o pracy w radiu rozbijają się o rzeczywistość – mówi Joanna Majewska. Dla większości najtrudniejsze okazało się nie oswojenie z mikrofonem, „ogarnięcie” konsoli mikerskiej, ale napisanie rzetelnej, krótkiej i zwięzłej, ale przy tym ciekawej informacji, która przyciągnie uwagę słuchaczy.

– Kiedyś znajomi o mojej pracy w radiu mówili krótko: „Przecież ty tylko siedzisz i mówisz, praca marzenie!”. Nasi „warsztatowicze” mieli jednak okazję przekonać się na własnej skórze, ile pracy trzeba włożyć, aby program był dobrze przygotowany, muzyka fajnie ułożona, jingiel fajnie uzupełniał i realizacja szła płynnie – mówi **Marcin Fugiel**, radiowy specjalista od dźwięków.

Dla uczestników warsztatów nie było taryfy ulgowej. Po krótkich próbach mikrofonowych wchodzili na antenę, prowadzili programy na żywo, przygotowywali do nich scenariusze. Prawdziwi pasjonaci nie liczyli ani czasu, ani kilometrów. Przyjeżdżali z Małogoszczy, Nowej Słupi, a nawet z Sandomierza. Czasem tylko po to, by nagrać kilkuminutową „puszkę”.

– To dowód, że stereotypem jest obiegowa opinia o młodzieży, że nic im się nie chce, nie mają ciekawych zainteresowań poza grami komputerowymi i telewizją. Są zdolni, ciekawi tego, co się wokół nich dzieje, myślą samodzielnie – chwali Joanna Majewska – Najważniejsze, że niektórzy przyszli tu bardzo onieśmieleni, a w trakcie warsztatów nabierali pewności siebie, przestali się bać mówić do mikrofonu, zadawać pytania i to im się przyda w życiu, niezależnie od tego, co będą robić zawodowo. Miło nam, że odchodząc dziękowali nam za fajną przygodę.

„Wakacje w radiu FRI” już owocują. Wielu uczestników zadeklarowało dalszą współpracę, wielu przyznaje się do fascynacji radiem, choć zaszczepienie bakcyla medialnego i zachęcenie młodych ludzi do związania się z zawodem dziennikarza nie było głównym celem akcji. – W polskim szkolnictwie od wielu lat nie udaje się wprowadzić dobrego programu edukacji medialnej, który przygotowywałby młodzież do bycia świadomym odbiorcą mediów i kultury masowej. W naszej działalności tę lukę chcemy też wypełniać i jak się okazuje,

wstrzeliliśmy się dobrze w istniejące potrzeby – mówi Joanna Majewska.

Radio pozyskało już pierwszego zagranicznego korespondenta. **Bartosz Grosicki**, który studiuje Multimedia Design and Communication w Aarhus w Danii, właśnie stamtąd przysyłać będzie relacje o życiu polskiego studenta na obczyźnie. – Na premierowy odcinek radio-bloga zapraszamy w najbliższy czwartek, o godzinie 11.00 – zachęca Agnieszka Mazur-Puchała opiekująca się we FRI pasmami prezenterkami.

Andrzej Pinkowski podsumowuje krótko – radia nie byłoby, gdyby nie ludzie, a tu jest bardzo fajny zespół. Różni ludzie, o różnych upodobaniach muzycznych, różnych gustach i zainteresowaniach. Warto tu być, polecam wszystkim. FRI to fajne miejsce dla fajnych ludzi.